

## Jan Brzechwa - Jak rozmawiać trzeba z psem

Wy nie wiecie, a ja wiem,  
Jak rozmawiać trzeba z psem,  
Bo poznałem język psi,  
Gdy mieszkałem w pewnej wsi,  
A więc wołam: - Do mnie, psie!  
I już pies odzywa się.  
Potem wołam: - Hop-sa-sa!  
I już mam przy sobie psa.  
A gdy powiem: -Cicho leż! -  
Leżę ja i pies mój też.  
Kiedy dłoń wyciągam doń,  
Grzecznie liże moją dłoń  
I zabawnie szczerzy kły,  
Choć nie bywa nigdy zły.  
Gdy psu kość dam - pies ją ssie,  
Bo to są zwyczaje psie.  
Gdy pisałem wierszyk ten,  
Pies u nóg mych zapadł w sen,  
Potem wstał, wyprężył grzbiet,  
Żebym z nim na spacer szedł.  
Szliśmy razem - ja i on,  
Pies postraszył stado wron,  
Potem biegł zwyczajem psim,  
A ja biegłem razem z nim.  
On ujadał. A ja nie.  
Pies i tak rozumie mnie,  
Pies rozumie, bo ja wiem,  
Jak rozmawiać trzeba z psem.